

POSTANOWIENIE

11 lipca 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący)

SSN Władysław Pawlak (sprawozdawca)

SSN Roman Trzaskowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 11 lipca 2023 r. w Warszawie,
skarg kasacyjnych uczestników M. B. i R. B.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie

z 9 lutego 2021 r., XXVII Ca 723/20,

w sprawie z wniosku B. B.

przy uczestnictwie R. B. i M. B.

o stwierdzenie nabycia spadku po K. B.

1. oddała skargę kasacyjną uczestnika M. B.;

**2. w uwzględnieniu skargi kasacyjnej uczestnika R. B. uchyla
zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania oraz
orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

(E.C.)

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 25 lutego 2020 r. Sąd Rejonowy w Pruszkowie stwierdził,
że spadek po K. B. zmarłej [...] 2015 r. w Warszawie na podstawie ustawy nabyli z

dobrodziejstwem inwentarza po jednej trzeciej części mąż M. B. oraz dzieci B. B. i R. B.

W uzasadnieniu Sąd pierwszej instancji ustalił, że spadkodawczyni 19 października 2015 r. sporządziła trzy własnoręczne testamenty. W pierwszym, przekazała dzieciom „budynki, gospodarstwo i ziemię”, w drugim przekazała córce mieszkanie w P. przy ul. (...), a w trzecim przekazała synowi działkę w O. o powierzchni 736 m². W chwili testowania spadkodawczyni przysługiwało własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w P. przy ul. (...), o wartości 240 000 zł, a ponadto wraz z mężem była właścicielką na prawach wspólności majątkowej nieruchomości składającej się z działki ewidencyjnej nr (...) o powierzchni 736 m², położonej w O. i objętej księgą wieczystą nr (...), o wartości 264 100 zł. Gospodarstwo rolne stanowiło majątek osobisty męża spadkodawczyni. Spadkodawczyni posiadała wchodzące w skład jej majątku osobistego oszczędności zgromadzone na lokatach w Banku w kwotach: 30 306,55 zł z dyspozycją na wypadek śmierci na rzecz dzieci; 10 102,17 zł i 55 407,57 zł z dyspozycją na wypadek śmierci na rzecz córki oraz 10 102,17 zł z dyspozycją na wypadek śmierci na rzecz syna.

W ocenie Sądu pierwszej instancji zachodzi ustawowy porządek dziedziczenia, gdyż wprawdzie spadkodawczyni sporządziła trzy testamenty, ale zważywszy na to, że nie objęła nimi oszczędności w wysokości ponad 100 000 zł, rozrządzenia zawarte w tych testamentach należy traktować jako zapisy. Z uwagi na to, że zgodnie z umowami zawartymi z bankiem, których przedmiotem były lokaty oszczędnościowe, spadkodawczyni była uprawniona do odwołania dyspozycji na wypadek śmierci, oszczędności te stanowią składnik spadku, a w konsekwencji nie zachodzi przewidziane w art. 56 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (jedn. tekst: Dz. U. z 2022 poz. 2324; dalej: „pr. bank.”) wyłączenie. Dlatego biorąc pod uwagę wartość składników majątkowych, którymi spadkodawczyni rozrządziła w testamentach i wartość pozostałych składników majątkowych, w świetle zawartej w art. 961 k.c. reguły interpretacyjnej, brak podstaw do przyjęcia, że składniki majątkowe objęte testamentami wyczerpują prawie cały spadek.

W wyniku apelacji wnioskodawczynie B. B. Sąd Okręgowy w Warszawie zmienił postanowienie Sądu Rejonowego w Pruszkowie w ten sposób, że stwierdził nabycie spadku na podstawie testamentów własnoręcznych z 19 października 2015 r. na rzecz wnioskodawczynie i uczestnika R. B. po połowie. Sąd drugiej instancji dzieląc ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji zakwestionował stanowisko prawne tego Sądu co do oceny charakteru prawnego rozrządzeń testamentowych zawartych w trzech testamentach spadkodawczynie z tej samej daty, których przedmiotem były różne składniki majątkowe. Stwierdził, że Sąd Rejonowy błędnie przyjął, iż kwoty stanowiące oszczędności spadkodawczynie i znajdujące się na kontach bankowych, co do których spadkodawczynie złożyła dyspozycję na wypadek śmierci, wchodzi w skład masy spadkowej. Dyspozycja na wypadek śmierci jest instytucją odrębną od instytucji prawa spadkowego i nie stanowi zapisu, aczkolwiek wywołuje zbliżone do niego skutki prawne. Zgodnie z art. 56 ust. 5 pr. bank. kwoty wypłacone na podstawie dyspozycji na wypadek śmierci nie wchodzi w skład spadku, przy czym dotyczy to, zgodnie z ograniczeniem wskazanym w ust. 2, łącznie kwoty 82 222,20 zł; spadkodawczynie pozostawiła na lokatach łącznie 105 000 zł. Zdaniem Sądu Okręgowego nie zasługuje na aprobatę stanowisko, że w skład spadku nie wchodzi jedynie kwoty wypłacone na podstawie dyspozycji na wypadek śmierci. W konsekwencji uznał, że skutek dyspozycji spadkodawczynie na wypadek śmierci był taki sam jak rozrządzenie testamentowe. Kreowały one stan prawny po śmierci spadkodawczynie w odniesieniu do tych składników majątkowych. Nie ma znaczenia okoliczność, że dyspozycja wkładem mogła zostać odwołana przez spadkodawczynię, gdyż tak samo każdy testament może zostać odwołany. Dla oceny skutków testamentów spadkodawczynie znaczenia ma natomiast fakt, że w chwili ich sporządzenia zadysponowała ona już środkami pieniężnymi zgromadzonymi na rachunkach bankowych i nie było potrzeby, aby ponawiać te dyspozycje w sporządzonych testamentach. Skuteczność wyłączenia ze spadku środków pieniężnych co do łącznej kwoty 82 222,20 zł oznacza, że pozostała nadwyżka stanowi znikomą wartość w stosunku do wartości całego spadku, którą Sąd odwoławczy określił na kwotę 654 100 zł (264 000 zł - nieruchomości w O., 240 000 zł spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu; 150 000 zł gospodarstwo rolne) i wartość

przedmiotów majątkowych przeznaczonych wnioskodawczynie odpowiada udziałowi w 48%, zaś wartość przedmiotów majątkowych przeznaczonych uczestnikowi R. B. 52%. Zdaniem Sądu Okręgowego różnica w tych wielkościach jest nieznaczna i dlatego należało ostatecznie przyjąć, że udziały spadkowe wnioskodawczynie i uczestnika R. B. są równe i wynoszą po $\frac{1}{2}$ części, tym bardziej, że do dziedziczenia gospodarstwa rolnego spadkodawczynie powołała ich w częściach równych. Ponadto wartość nieruchomości położonej w O., bez uwzględnienia budynku, wynosi 238 000 zł, a w testamencie spadkodawczynie jest mowa o działce, a nie także zabudowaniach.

Postanowienie Sądu odwoławczego zostało zaskarżone skargami kasacyjnymi uczestników. Uczestnik M. B. zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 961 k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że nieruchomości nienależące do spadkodawczynie w chwili testowania mogły stanowić mimo to przedmiot rozrządzenia i w konsekwencji wyczerpują one „prawie cały spadek”, co uzasadnia przyjęcie systemu dziedziczenia testamentowego w tej sprawie, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu, a w szczególności pojęcia „prawie całego spadku” przy ustaleniu braku uprawnienia spadkodawczynie do dysponowania nieruchomościami powinna prowadzić do wniosku, że spadkodawczynie nie rozrządziła prawie całym spadkiem, a zatem brak jest podstaw do przyjęcia systemu dziedziczenia testamentowego; art. 959 k.c. na skutek błędnego przyjęcia, że rozrządzenia testamentowe zawarte w trzech testamentach własnoręcznych sporządzonych przez spadkodawczynię w dniu 19 października 2015 r. mają charakter powołania do spadku, podczas gdy prawidłowe zastosowanie norm interpretacyjnych powinno prowadzić do wniosku, że powyższe rozrządzenia testamentowe miały charakter zapisowy, a zatem do dziedziczenia po K. B. powinno dojść na podstawie ustawy. Uczestnik wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Z kolei uczestnik R. B. zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 961 zd. 2 k.c. przez ustalenie wartości udziałów spadkowych poszczególnych spadkobierców z pominięciem dyrektywy, wedle której w razie rozporządzenia przez spadkodawcę w testamencie określonymi przedmiotami na rzecz kilku osób,

osoby te poczytuje się za powołane do całego spadku w częściach ułamkowych odpowiadających stosunkowi wartości przeznaczonych im przedmiotów, co w świetle przeprowadzonych dowodów z opinii biegłego prowadzi do wniosku, iż udział R. B. w spadku po K. B. powinien wynieść 8/13, zaś B. B. 5/13, a nie, że udziały te są równe, jak przyjął Sąd odwoławczy. Uczestnik wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, względnie o jego uchylenie i stwierdzenie spadku na jego rzecz w udziale 8/13 części, a na rzecz wnioskodawczyni w udziale 5/13 części.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Spadkodawca może powołać do całości lub części spadku jedną lub kilka osób (art. 959 k.c.). Jeżeli spadkodawca przeznaczył oznaczonej osobie w testamencie poszczególne przedmioty majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek, osobę tę poczytuje się w razie wątpliwości nie za zapisobiercę, lecz za spadkobiercę powołanego do całego spadku. Jeżeli takie rozrządzenie testamentowe zostało dokonane na rzecz kilku osób, osoby te poczytuje się w razie wątpliwości za powołane do całego spadku w częściach ułamkowych odpowiadających stosunkowi wartości przeznaczonych im przedmiotów (art. 961 k.c.). Przewidziane w art. 961 k.c. reguły interpretacyjne mają zastosowanie także wówczas, gdy spadkodawca sporządził kilka ważnych testamentów, przeznaczając w nich określonym osobom poszczególne przedmioty majątkowe (zob. też wydane na gruncie art. 103 dekretu z 11 października 1946 r. - Prawo spadkowe, Dz. U. Nr 60, poz.328, orzeczenie Sądu Najwyższego z 4 sierpnia 1955 r., I CR 463/55, OSN 1956, nr 1, poz. 23).

W judykaturze nie jest jednolicie rozstrzygana kwestia uwzględniania przy ustalaniu wysokości udziałów spadkowych przedmiotów majątkowych, objętych rozrządzeniami spadkodawcy, które do niego nie należały. Według jednego stanowiska, dla określenia części ułamkowych, w jakich dziedziczą osoby, którym spadkodawca przeznaczył poszczególne prawa majątkowe, należy w braku odmiennej woli spadkodawcy uwzględnić wartość wszystkich tych prawa, chociażby niektóre z nich nie wchodziły w skład spadku, bowiem testator, rozrządzając nawet

przedmiotem nienależącym do niego daje wyraz swojej woli, aby określony spadkobierca otrzymał pewną wartość majątkową (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 maja 1975 r., III CRN 87/75). Zgodnie z drugim nurtem orzeczniczym, przy ocenie, czy przeznaczone dla określonej osoby przedmioty majątkowe wyczerpują prawie cały spadek, podlegają wzięciu pod uwagę tylko przedmioty należące do spadkodawcy w chwili sporządzenia testamentu, chyba że co innego wynika z jego treści (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 16 września 1993 r., III CZP 122/93, OSP 1994, nr 10, poz. 189).

Stosując powyższe reguły interpretacyjne także w odniesieniu do przedmiotów majątkowych ujętych w rozrządzeniach testamentowych, co do których spadkodawcy nie przysługiwał formalnie tytuł prawny, albo przysługiwał takowy, ale słabszy (np. spadkodawca w testamencie przekazuje na rzecz jednego ze spadkobierców prawo własności określonego przedmiotu majątkowego, podczas gdy faktycznie przysługuje mu inny rodzaj prawa podmiotowego), trzeba jednak mieć na uwadze okoliczność, czy spadkodawca czyniąc w odniesieniu do nich rozrządzenia miał podstawy do przekonania, że przysługuje mu tytuł prawny, niekoniecznie rzeczowy, a jeśli tak to jaki to mógł być tytuł, względnie czy miał podstawy do przekonania, że przysługuje mu silniejszy tytuł prawny do danego składnika majątkowego niż wskazany w testamencie. Oczwistym jest, że przeznaczone w testamencie poszczególnym spadkobiercom przedmioty majątkowe, co do których nie ma wątpliwości, iż spadkodawca nie miał podstaw do przyjęcia, że przysługuje mu do nich tytuł prawny (np. Pałac Kultury i Nauki, Zamek na Wawelu), nie mogą być brane pod uwagę przy stosowaniu art. 961 k.c. Uwzględnienie bowiem przy ustaleniu wartości spadku, jako podstawy do określenia ułamków, w jakich dziedziczą spadkobiercy, także przedmiotów, co do których spadkodawcy nie przysługuje formalnie tytuł prawny, względnie przysługuje słabszy tytuł niż wynika to z postanowień testamentowych, ma bezpośredni wpływ na wielkość tych ułamków, w jakich poszczególni spadkobiercy będą dziedziczyć spadek. Dlatego, jeśli wskazane w testamencie przedmioty majątkowe (np. lokal mieszkalny, gospodarstwo rolne), co do których spadkodawca nie określił tytułu prawnego, jakkolwiek nie stanowiły jego własności, ale przysługiwał mu do nich inny tytuł prawny (np. najem, dzierżawa), to przy określaniu ich wartości należy

mieć na względzie formalny tytułu prawny spadkodawcy. Niekiedy jednak spadkodawca rozrządza w testamencie rzeczami, których był jedynie posiadaczem. Wówczas należy określić wartość posiadania, które co prawda nie jest prawem podmiotowym, ale jest chronionym przez prawo stanem faktycznym, z którego wynikają konkretne uprawnienia lub roszczenia, mające wartość majątkową (por. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 31 marca 1993 r. III CZP 1/93, OSNC 1993, nr 10, poz. 170). Posiadanie rzeczy, z którym nie wiąże się prawo podmiotowe w postaci praw bezwzględnych (własność, użytkowanie wieczyste, użytkowanie, służebności), czy względnych (np. dzierżawa, najem), może być przedmiotem obrotu prawnego (art. 348-351 k.c.). W zależności od charakteru posiadania (w dobrej wierze), posiadacz jest uprawniony do pobierania pożytków naturalnych (art. 224 zd. 2 k.c.). W określonych sytuacjach długotrwałe samoistne posiadanie, względnie posiadanie w zakresie służebności prowadzi do nabycia przez zasiedzenie własności rzeczy (art. 172 i 174 k.c. w zw. z art. 176 § 2 k.c.), albo służebności (art. 292 k.c. w zw. z art. 176 § 2 k.c.).

W stosunkach majątkowych małżeńskich, gdy małżonków obowiązuje ustrój wspólności, traktują oni przedmioty objęte tą wspólnością jako ich własność i mają ku temu podstawy, skoro wspólność ta ma charakter bezudziałowy. Jakkolwiek jest to współwłasność przymusowa, to jeśli spadkodawca w testamencie przeznacza danemu spadkobiercy taki przedmiot majątkowy, należy do wyliczenia wysokości udziału spadkowego przyjąć wartość całego takiego przedmiotu majątkowego, chyba że z treści testamentu wynika, iż spadkodawca uznawał za swoją jedynie połowę tego przedmiotu majątkowego. Zdarza się, że małżonkowie traktują jako wspólne także i te przedmioty majątkowe, które formalnie należą do ich majątków osobistych i poniekąd częściowo ma to też uzasadnienie prawne (por. art. 28¹ k.r.o., art. 31 § 2 pkt 2 k.r.o., art. 34 k.r.o., oraz orzecznictwo sądowe w sprawach o zasiedzenie, gdy termin zasiedzenia upływał w trakcie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej oraz w sprawach o tzw. uwłaszczenie w odniesieniu do nieruchomości rolnych objętych nieformalnymi darowiznami na rzecz jednego z małżonków, gdy w dniu 4 listopada 1971 r., tj. w dacie wejścia w życie ustawy z 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, Dz. U. Nr 27, poz. 250, łączyła ich wspólność majątkowa małżeńska - uchwały Sądu

Najwyższego z 19 marca 1976 r., III CZP 15/76, OSPiKA 1977, poz. 49, z 28 lutego 1978 r., III CZP 7/78, OSNCP 1978, poz. 153, postanowienie Sądu Najwyższego z 11 sierpnia 2011 r., I CSK 647/10, a także orzecznictwo dotyczące przynależności do majątku wspólnego gospodarstwa rolnego przekazanego jednemu z małżonków, w trakcie trwania tej wspólności, w trybie przepisów ustaw dotyczących ubezpieczenia społecznego rolników - uchwała Sądu Najwyższego z 16 lipca 1980 r., III CZP 44/80, OSNCP 1981, poz. 24). W takiej sytuacji może jednak powstać problem z wyceną tego rodzaju składników majątkowych jako podstawy do ustalenia ułamków spadkobierców, skoro spadkodawcy nie przysługiwał tytuł współwłasności. Pewnym rozwiązaniem mogłoby być przyjęcie jako podstawy takiej wyceny wartości słabszego prawa rzeczowego aniżeli prawo własności, zwłaszcza gdy małżonek - spadkodawca korzystał z tych przedmiotów oraz pobierał pożytki. Dla dokonania takiej wyceny decydujące znaczenie należy przypisać jednak woli małżonka - spadkodawcy, w kontekście tego jaki tytuł przypisywał sobie i jaki demonstrował do tych przedmiotów majątkowych. Jeśli zatem małżonek - spadkodawca uznawał faktycznie za objęte wspólnością małżeńską przedmioty majątkowe stanowiące majątek osobisty współmałżonka, przy aprobachie tego ostatniego, to przy ustalaniu udziałów ułamkowych w spadku należy brać pod uwagę wartość tytułu prawnego, który demonstrował do takich przedmiotów majątkowych małżonek-spadkodawca. Oczywistym jest, że rozrządzenie takimi przedmiotami, co do których spadkodawcy nie przysługuje tytuł prawny, nie skutkuje powstaniem po stronie spadkobiercy/spadkobierców tytułu prawnego, zgodnie z zasadą *nemo plus iuris ad alium transferre potest, quam ipse habet*.

W stanie faktycznym sprawy, niezależnie od przyjętego nurtu orzeczniczego na gruncie art. 961 k.c., dokonane przez spadkodawczynię rozrządzenia w testamentach własnoręcznych z 19 października 2015 r. trzeba traktować jako powołanie do spadku wnioskodawczynie i uczestnika R. B., gdyż wartość przedmiotów majątkowych, którymi rozrządziła wyczerpywała prawie cały jej spadek. Sąd odwoławczy dokonał prawidłowej wykładni art. 56 pr. bank., w następstwie której przyjął, że kwota 82 222,20 zł z kwoty 105 918,47 zł, zgromadzona na rachunkach terminowych lokat oszczędnościowych i objęta dyspozycją spadkodawczynie na wypadek jej śmierci, nie wchodzi do spadku (zob.

też uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2022 r., III CZP 57/22, OSNC 2022, nr 12, poz. 120). Oznacza to, że z tych lokat do spadku wchodzi jedynie kwota 23 696,27 zł (105 918,47 – 82 222,20). Natomiast według ustaleń Sądu drugiej instancji wartość przedmiotów, którymi rozporządziła w testamentach spadkodawczyni wyniosła 654 000 zł, czyli w takiej sytuacji przy wartości spadku prawie 677 696,27 zł (654 000 + 23 696,27), kwota 23 696,27 zł stanowi 3,53%, a zatem przedstawia znikomą wartość. Gdyby wyłączyć z tego wyliczenia wartość gospodarstwa rolnego (150 000 zł), które stanowiło majątek osobisty męża spadkodawczyni, to przy wartości 522 696,27 zł, kwota 23 696,27 zł odpowiada 4,53%, czyli również stanowi znikomą wartość. Ubocznie tylko trzeba zauważyć, że przyjęcie najbardziej korzystnej dla uczestnika M. B. wykładni art. 961 k.c. i objęcie tylko tych przedmiot majątkowych, co do których spadkodawczyni przysługiwały prawa (czyli z wyłączeniem wartości gospodarstwa rolnego i połowy wartości nieruchomości w O., która stanowiła współwłasność majątkową małżeńską) wartość całego spadku wyniosłaby 395 746,27 zł, zaś kwota 23 696,27 zł stanowiłaby niecałe 6% z tej kwoty, czyli także nie przedstawiałaby istotnej wartości.

W konsekwencji skarga kasacyjna uczestnika M. B. nie zasługiwała na uwzględnienie i podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Nie można natomiast odeprzeć zarzutów kasacyjnych uczestnika R. B. Sąd drugiej instancji zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, a to oznaczało, że wartość nieruchomości położonej w O. wyniosła 264 100 zł, a tymczasem do wyliczeń udziałów spadkowych Sąd Okręgowy przyjął wartość tego składnika majątkowego na kwotę 238 000 zł, która odpowiada wartości gruntu, ale bez części składowych. Nie sposób jednak zgodzić się ze stanowiskiem Sądu odwoławczego, że wolą spadkodawczyni było rozrządzenie jedynie gruntem, a nie całą nieruchomością (por. art. 52 k.c.). Ostatecznie wnioskodawczyni i uczestnicy nie kwestionowali opinii uzupełniającej biegłej sądowej, która określiła wartość tej nieruchomości na kwotę 264 100 zł (k. 152, 224). W sytuacji gdy wartość spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego i wartość nieruchomości w O. nie są identyczne, nie było podstaw faktycznych, przez

odwołanie się tylko do treści rozrządzenia odnośnie do gospodarstwa rolnego, do wniosku, że wolą spadkodawczyni było, aby jej dzieci dziedziczyły po niej dokładnie po połowie. Wszak w ramach dyspozycji na wypadek śmierci spadkodawczyni znacząco zróżnicowała wnioskodawczynię i uczestnika, co wynika z sum, jakie im przeznaczyła (76% do 24%; ze względu na przekroczenie limitu ustawowego określonego w art. 56 pr. bank. zadysponowane kwoty na rzecz wnioskodawczyni i uczestnika ulegną proporcjonalnemu zmniejszeniu do sumy ustawowego limitu). W konsekwencji dokładne ustalenie wysokości udziałów spadkowych odzwierciedlające ściśle wartość składników majątkowych wymienionych w testamentach spadkodawczyni, ma istotne znaczenie nie tylko w odniesieniu do dziedziczenia tych przedmiotów majątkowych, które nie zostały objęte testamentami, ale także z perspektywy innych instytucji prawa spadkowego, w tym działu spadku i odpowiedzialności majątkowej wynikającej z zasad prawa spadkowego, a zatem ma znaczenie w kontekście interesu prawnego skarżącego i interesu publicznego. W związku z tym sąd *meriti* powinien dążyć do dokładnego wyliczenia wartości przedmiotów majątkowych objętych testamentami, a w następstwie tego do ustalenia dokładnych ułamków, w jakich dziedziczą poszczególni spadkobiercy, zaś wyliczenie przybliżone i zaokrąglone jest dopuszczalne, gdy ze względu na rodzaj i charakter przedmiotów spadkowych nie jest możliwe ich ściśle wyliczenie. Wówczas sąd jest uprawniony do określenia w taki sposób wysokości ułamków, uwzględniając całokształt okoliczności sprawy i dokonując ich wszechstronnej oceny. W przeciwnym razie rozstrzygnięcie dotknięte będzie dowolnością, której nie można zweryfikować.

Z tych przyczyn, rozstrzygając skargę kasacyjną uczestnika R. B., Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego - wywołanego skargami kasacyjnymi uczestników - na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c.

[as]

(E.C.)

